Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 9 STYCZNIA 1937. — N — Nr. 4

## Robi się ruch, aby coś stworzyć.

### Zabiegi o stworzenie frontu centro-lewicowego.

Podaliśmy ostatnio zdanie organu zjednoczenia narodow. „Odnowienie“, w którym tenże wygłasza tezę, że choć rząd posiada i silne atrybucje, jakie mu daje ustawa i konstytucja, **bez** mocnego oparcia **o społeczeństwo** rząd taki prawdziwie **silnym być nie może.** Z tego zdają też sobie sprawę czynniki pomajowe, zwłaszcza wobec sytuacji ostatnich czasów i usilnie zabiegają o **stworzenie takiego oparcia** o **społeczeństwo. Aż do niedawna** było nim **BBWR,** ale to się **rozleciało,** a z nim razem **upadła i ta podpora.** W miejsce BBWR powstać miała nowa organizacja polityczna, której utworzenia podjął się **płk. Koc.** Ale widocznie łatwiej było takie przedsięwzięcie postanowić niż wykonać. Trudności jego wykonania dowodzi najlepiej choćby fakt, że pomimo upływu aż tak długiego okresu czasu, mimo ciągłych zapowiedzi, że już, już coś się lęgnie — aż dotąd jeszcze zawsze nic się pod tym kocem nie ulęgło. Jak trudno też cośkolwiek sklecić z tego, co było aż do niedawna — mamy na myśli **sanację,** — dowodem tego choćby niedawny **gwałtowny atak** ze strony organu czołowego sanacyjno-konserwatywnego **„Czasu“** na **„Naprawiaczy“.** Występ ten to ogłoszenie **prawdziwej krucjaty przeciw** Naprawiaczom. „Naprawę nazywa **„Czas“ mafią,** z którą trzeba czym prędzej skończyć. A przecież do **niedawna** jeszcze były **to bratnie dusze.** A nie tylko na te dwa odłamy rozbita jest sanacja. **Rozleciała** się ona na **same kawałki,** a raczej grupki, z których każda ma własne swe ambicje, własne swe cele i o tym, żeby je można dziś jeszcze połączyć na jakiejś wspólnej platformie ideologicznej nawet i marzyć **nie można.** Widzą to też miarodajne **czynniki pomajowe** i widocznie już, **porzuciwszy** wszelką **nadzieję** na ponowną **konsolidację** dawnej sanacji, szukają sobie **innych** kombinacyj. Dowodzi tego choćby występ **płk. Miedzińskiego,** wicemarszałka Sejmu, na łamach prorządowej **„Gazety Polskiej“** w noworocznym **jej wydaniu.** Z obszernych jego wywodów wynika tyle, że **wyrzeka się on BBWR i metod,** przez niego stosowanych, „zdążających do utrwalenia linii podziału w społeczeństwie **na zasłużoną sanację i krnąbrną opozycję“,** którą represjami uczyć należy rozumu politycznego i „**pragnie zlikwidować przeszłość,** która powstała ze zastosowania metod BBWR“, przy czym zaprasza **dotychczasową opozycję do zastanowienia się, jakby przeorganizować życie polityczne w kraju** i w ten sposób **zrealizować** oparcie o **społeczeństwo.** Jakby w odpowiedzi na tę propozycję płk. Miedzińskiego odezwał się też zaraz sanacyjno-lewicowy „Kurier Poranny“ z propozycją, w jaki sposób należałoby zrealizować rzuconą przez płk. Miedzińskiego myśl. Otóż proponuje on t.zw. **„porozumienie demokratyczne“,** co oznacza mniej więcej to samo, co **wskrzeszenie dawnego centrolewu. Nie** mówi już o **„froncie ludowym“,** bo taka koncepcja dziś za bardzo **razi,** jako że do „frontu ludowego“ należą się koniecznie i komuniści — ale proponuje stworzyć t. zw. **centrolew,** w skład którego weszłaby przede wszystkim **sanacyjna lewica i opozycja lewicowa.** A ponieważ w ten sposób byłaby w tym froncie tylko sama lewica, aby było i **centrum,** zaprasza on do udziału poza tym prócz **Ludowców** także **Chadecję,** a nawet t. zw. **front Morges.**

Pytać należy, jakie realne widoki przedstawia taka koncepcja? Co do **socjalistów,** to już ich przywódca Niedziałkowski oświadczył **gotowość przystąpienia** do takiej kompozycji. Co do **Ludowców,** to nie ulega żadnej wątpliwości, że lewe ich skrzydło chętnie przyłączy się. Co do prawego atoli, które tworzą Witosowcy, to już nie ma takiej pewności. Co zaś do **Chadecji** i t. zw. **frontu Morges,** to należy **powątpiewać,** czy zgodzą się na taką koncepcję lewicową, w której byliby tylko **przyczepką** dla wykazania, że to przecież **centro-lew.**

Tak z powyższego, jak i ze wszystkich innych dotychczasowych tak usilnych i różnorodnych zabiegów wynika to jedno, **jak bardzo zależy** odnośnym czynnikom na stworzeniu **oparcia w społeczeństwie.**

Nie wyklucza się przy tym już opozycji, byle tylko móc się **obyć bez Obozu Narodowego.** Obóz Narodowy, ten, który chce oprzeć Polskę na żywiole polskim jako gospodarzu kraju i oprzeć życie w niej na zasadach chrześcijańskich, **pozostać ma poza nawiasem wpływania na bieg życia w Polsce.**

Czyje tu działają **wpływy,** by do takiej konsolidacji narodowej nie doszło, **nie trudno się domyśleć.** Jeszcze jedna przy tym nasuwa się myśl. Nie chce się stworzyć frontu ludowego, a tylko „**front demokratyczny**“, **bez komunistów.** Ale cóż to znaczy, kiedy właśnie taka **konsolidacja** opozycyjnej i sanacyjnej lewicy, **choć bez komunistów,** to **przygotowywanie gruntu** dla **komunizmu.** Skonsolidowana lewica bowiem prędzej czy później **stanie się łatwą ofiarą komunizmu.** Skuteczną przeciw niemu tamę stanowić może jedynie i wyłącznie **silnie skonsolidowany Obóz Narodowy.**

## Nie 47 — ale znacznie więcej lóż masońskich w Polsce.

Pisma nasze podały ostatnio wiadomość, że w Polsce działa 47 lóż masońskich. Okazuje się, że wiadomość ta jest nieścisła.

Wiadomo bowiem — pisze „Kurier Poznański“ — że w **całej Polsce** lóż **polskich** mamy nie 14, jak informuje nieznany autor, lecz zgórą 35. W samej Warszawie istnieje 20 lóż polskich, nie mówiąc już o różnych przybudówkach masońskich. Poza tym loże polskie istnieją: w Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Toruniu, Katowicach, Gdyni, Lublinie.

Dowiadujemy się dalej, że loże niemieckie raczej się likwidują, bo Hitler masonerię zwalcza, a natomiast ożywioną działalność wykazują w dalszym ciągu loże żydowsko-niemieckie LOOF, do których przyjmuje się także Polaków. Są to liberalne loże Niezależnego Zakonu Dziwnych Czeladników, najsilniejszego odłamu masońskiego na świecie. Na ogólną bowiem liczbę 4 i pół miliona wolnomularzy, 4 i pół miliona masonów zgrupowanych jest w LOOF.

Loże te całkiem pominięto w wyżej wspomnianym wykazie. Istnieją one bowiem we wszystkich większych miastach byłego zaboru pruskiego: w Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu, Poznaniu, Inowrocławiu (Asträa-Loge itd.

Przyznajemy, że trudno określić dokładnie ilość pracujących w Polsce lóż masońskich, jest ich jednak mimo likwidacji szeregu lóż niemieckich przeszło 60, a nie 47.



Król angielski Jerzy udaje się do pałacu królewskiego po abdykacji swego brata.

## „Centrolew“ i Żydzi.

Jak już zaznaczyliśmy, obecnie toczy się ożywiona dyskusja pomiędzy socjalistami i różnymi grupami Stronnictwa Ludowego i lewicą dawnego obozu rządzącego na temat stworzenia t. zw. frontu **demokratycznego** w Polsce. **W dyskusji** tej również **biorą udział Żydzi.**

Obecnie **żydowska „Chwila“** zamieszcza następ. wiadomość, wiążącą się z powyższą sprawą:

„Komitet Centralny Organizacji Syjonistycznej w wyniku długotrwałej dyskusji powziął wczoraj uchwałę, ustalającą linię działania i **postanowił nawiązać kontakt z polskimi sferami demokratycznymi“.**

Wiadomość powyższa świadczy więc o **pozytywnym ustosunkowaniu się syjonistów do przyszłego nowego „Centrolewu“.**

## „Musimy stworzyć porozumienie narodowe“.

W związku z wywołaną przez lewicowo-sanacyjny „Kurier Poranny“ dyskusją o stworzenie porozumienia demokratycznego w postaci dawniejszego centrolewu p. Cat-Mackiewicz na łamach sanacyjno-konserwatywnego „Słowa Wileńskiego“ woła:

„Musimy **stworzyć porozumienie narodowe z wyłączeniem Żydów, masonów, socjalistów i komunistów“.**

## Ks. Bernard czuje się tylko Holendrem...

Haga. Holandia ma duży kłopot z ks. Bernardem zur Lippe-Biesterfeld, narzeczonym księżniczki Juliany, następczyni tronu holenderskiego, których ślub odbył się już 7 stycznia.

Zaczęło się od sprawy hymnu. Hitlerowcy holenderscy domagali się grywania hymnu hitlerowskiego. Przeciwko temu gwałtownie wystąpili antyhitlerowcy. Wtedy grano księciu hymn państwa Lippe, co oburzyło do reszty hitlerowców.

Drugi zatarg wybuchł o sztandary. Antyhitlerowcy dopuszczali się nawet zrywania flag ze swastyką, co rząd berliński potraktował jako ciężką zniewagę honoru Rzeszy.

Gdy część obywateli domagała się od księcia Bernarda potępienia ekscesów antyhitlerowskich, druga partia żądała od księcia deklaracji wręcz odwrotnej.

Ks. Bernard był w dużym kłopocie. Władze holenderskie obawiały się demonstracyj przeciwko księciu nawet w dniu ślubu.

Obecnie ks. Bernard przeciął radykalnie ten węzeł gordyjski. Oświadczył, że nie życzy sobie, aby na jego cześć grano pieśń księstwa Lippe-Detmold, ponieważ pieśń ta nie jest żadnym hymnym. Oświadczył dalej, że otrzymał obywatelstwo holenderskie **i czuje się teraz tylko Holendrem, wobec czego należy przy nim grać tylko hymn holenderski.** Ogłoszono poza tym, że ks. Bernard, dawniej wybitny hitlerowiec, jest **raczej lipskim, a nie niemieckim.** Sztandar ze swastyką zaś należy traktować jako godło, reprezentujące poglądy polityczne.

To wszystko wywołało w **Niemczech** niesłychane **oburzenie.** Cała prasa zamieszcza na temat „nowego księcia holenderskiego“ złośliwe uwagi.

Naczelny organ hitlerowców „Voelkischer Beobachter“ przypomina, że ks. Bernard „kroczył również niegdyś w szeregach ruchu, którego symbol stał się ostatnio w Holandii przedmiotem niesłychanej zniewagi“.

**Niemcy protestują...**

Poseł niemiecki w Holandii złożył notę protestacyjną przeciwko zerwaniu i zniszczeniu flagi ze swastyką w jednej ze szkół holenderskich.

Policja holenderska wystawiła posterunki policyjne wszędzie tam, gdzie wiszą sztandary ze swastyką.

Wszyscy dziennikarze niemieccy, którzy zamierzali wyjechać na ślub, zrezygnowali z wyjazdu.

# Z krwawej Hiszpanii.

## Ultimatum niemieckie.

**do rządu Walencji stwarza groźną sytuację dla pokoju w Europie.**

Berlin. Dowódca niemieckich jednostek flotowych, admirał Behn, wystosował do rządu w Walencji ultimatum z terminem 3-dniowym, domagając się uwolnienia zajętego statku niemieckiego „Palos" oraz ładunku tego statku.

Ultimatum zaznacza, że jeżeli do dnia 8 stycznia ósmej godziny rano warunki nie zostaną wykonane, admirał skonfiskuje obydwa znajdujące się w jego posiadaniu statki hiszpańskie, tj. „Aragon" i „Marta Juquera" „przy rozliczeniu się z rządem narodowym w Burgos".

Na wypadek, gdyby nastąpiły dalsze napady korsarskie — głosi nota — rząd niemiecki rezerwuje sobie prawo przedsięwzięcia innych zarządzeń.

### Powstańcy przełamali front czerwonych na przestrzeni 17 km.

Paryż. Ostatnia wielka ofensywa wojsk narodowych na północno-zachód od Madrytu doprowadziła do poważnego sukcesu. Według komunikatu z Salamanki wojska narodowe przerwały linię kolejową z Madrytu do Avila i szosę de La Coruna, odcinku szerokości 17 kilometrów, posuwając się o 10 kilometrów w głąb. Czołowe oddziały powstańców zajęły miejscowości Las Rosas Vijla franka i Casa Rocha.

Według wiadomości, nadesłanych przez korespondentów zagranicznych, z Sewilli napływają wciąż nowe transporty na front madrycki. Zdaniem korespondentów rozpoczęła się wielka bitwa która zadecyduje o losach Madrytu. Bitwa ta wydana jest według planu, opracowanego przez wyższego oficera niemieckiego sztabu generalnego, przydzielonego w charakterze doradcy do osoby gen. Franco. Wykonanie tego planu poprzedziła gruntowna reorganizacja dowództwa i oddziałów walczących.



Przywódca komunistycznego powstania w Chinach gen. Czang-Sueh-Liang.

### O ułaskawienie Witosa.

Warszawa. Według wiadomości, nadchodzących z Małopolski, b. posłowie ze Stronnictwa Ludowego przygotowują prośbę do P. Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie b. więźniów brzeskich, którzy są dobrowolnymi banitami, a w szczególności o ułaskawienie Wincentego Witosa.

Prośba ta ma być motywowana koniecznością konsolidacji wszystkich sił narodowych dla podniesienia obronności kraju.

Na czele tej akcji stoi b. poseł Pieniążek z Przeworska.

## Jak wywieziono 2 narodowców do Berezy.

**Najpierw interwencje starosty i brata, później „przesłuchanie".**

**Warszawa.** Jak donosiliśmy, z pow. Wysokiego Mazowieckiego **wywieziono do Berezy 2 narodowców.**

Jak się okazuje, wywiezienie adw. Mariana Jursza poprzedziła akcja interwencyjna, **zamierzająca do nakłonienia go, aby wycofał się z czynnego życia politycznego** lub swoimi wpływam spowodował „uspokojenie powiatu". **W sprawie tej był wzywany parokrotnie do starosty,** zwracało się do niego także kilka osób prywatnych, zbliżonych do sanacji.

Nie zabrakło również **interwencji brata-sanatora, prok. Jursza,** który napisał list z „braterskim **upomnieniem", wskazując na nieuchronne konsekwencje, jakie nastąpią niebawem.** Adw. Jursz spodziewał się więc wyjazdu na wschód i przygotował nawet w tym celu odpowiednią odzież. Nie przewidział tylko okoliczności aresztowania.

W dniu krytycznym przybył do mieszkania adw. Jursza **komendant posterunku policji** w Czyżewie, a kiedy nie chciano go wpuścić, zapewnił domowników, że przyszedł, aby **doprowadzić adw. Jursza na parominutowe przesłuchanie. Ufając tym zapewnieniom, adw. Jursz nie zaopatrzył się ani w przygotowaną odzież ani w żywność. Tej nocy nie powrócił już, a następnego dnia okazało się, iż wywieziono go razem z Albinem Organińskim do Berezy Kartuskiej.**

Aresztowanie Organińskiego odbyło się także w mieszkaniu, choć w nieco innych okolicznościach. Tu nie pomogły żadne zapewnienia, wobec czego **wybito drzwi siłą.** Obu aresztowanych **odwieziono samochodem wprost do obozu izolacyjnego.**

Przypominamy, że na początku lata zwolniono z Berezy wszystkich narodowców. Było to wynikiem ustalonego w pewnych kołach sanacyjnych poglądu, **że izolowanie narodowców nie ma moralnego ani politycznego uzasadnienia.** W końcu lata wywieziono wprawdzie jeszcze dra. Mecha i p. Jelonkowicza, ale uważano to za wypadek sporadyczny, ściśle związany z najściem inż. Doboszyńskiego na Myślenice. **Obecnie okazuje się jednak, że metody rządu p. Kozłowskiego — twórcy Berezy — są nadal cenione i praktykowane.**

## Uwolnić narodowców z Berezy!

**Interpelacja pos. Szczepańskiego w Sejmie.**

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu pos. Szczepański złożył interpelację w sprawie **wysłania do Berezy adw. p. Jursza i p. Organińskiego.**

„Według wiadomości, które ukazały się w prasie — zaznacza wniosek pos. Szczepańskiego — przyczyną wysłania wymienionych obywateli były **niepokoje i zamieszki,** panujące od niejakiego czasu w powiecie **wysoko-mazowieckim na tle antagonizmu** pomiędzy ludnością **polską** a **żydowską.** Stwierdzić należy, że omawiane niepokoje **powstały na skutek nędzy ludności polskiej** i faktu prawie całkowitego **opanowania przez ludność żydowską życia gospodarczego** wyżej wymienionego powiatu. Marian Jursz i Albin Organiński byli **członkami miejscowego Stron. Narod.** Władze **nie przypisują im żadnego bezpośredniego udziału** w zamieszkach czy też ich inspirowania.

Nadmienić ponadto należy, że **wysyłanie** do miejsc odosobnienia **nie powinno mieć zastosowania wobec przedstawicieli poglądów, mieszczących się w granicach polskiej racji stanu. Członkowie Stron. Narod.** są Polakami, którzy w decydujących chwilach staną **w szeregach obrońców Ojczyzny.**

Wobec tego zapytuje pos. Szczepański p. prem. i ministra spraw wewn., co **zamierza uczynić,** aby **wysyłanie do miejsc odosobnienia** nie **miało zastosowania wobec osób, nieposzlakowanych w swej wierności dla „Narodu i Państwa Polskiego".**

## Słuszne wywodzenie.

**Nędza zawiniła, a działaczy narodowych wywozi się do Berezy.**

Na łamach "Warszawskiego Dziennika Narod." czytamy w związku z **interpelacją pos. Szczepańskiego** w sprawie wywiezienia dwóch narodowców z powiatu wysoko-mazowieckiego do Berezy, takie słuszne wywodzenie:

„Poseł Szczepański zwraca uwagę na to w swej interpelacji, że zamieszki, panujące od dłuższego czasu w powiecie wysoko-mazowieckim, powstały **na skutek nędzy ludności polskiej** i całkowitego prawie **opanowania** przez ludność **żydowską** życia gospodarczego wymienionego powiatu.

Zdawałoby się tedy wobec tego, że, pragnąc **zaradzić złemu,** należałoby **wpłynąć na stosunki,** aby ludność polska mogła **dźwignąć** się ze swej **nędzy** i chociaż by w części opanować życie gospodarcze powiatu. Postąpiono jednak inaczej. W obozie izolacyjnym **zostali osadzeni** nawet **nie uczestnicy** rozruchów, ale ludzie, o których pos. Szczepański mówi, że władze nie przypisują im żadnego bezpośredniego udziału w zamieszkach czy też ich inspirowania. Pp. **Jursz** i **Organiński** zostali zesłani do **Berezy** jedynie dlatego, że **są** miejscowymi **kierownikami stronnictwa,** które sobie stawiło za cel **spolszczenie** naszego życia gospodarczego.

Przed półtora rokiem ambasador **Raczyński udzielił w Londynie wywiadu przedstawicielom agencji żydowskiej,** z którego dowiedzieliśmy się, że **obóz izolacyjny** w **Berezie został założony** przede wszystkim w celu **zwalczania antysemityzmu** (a więc w interesie żydów!)

### Od źródeł Wisły do Torunia

**uregulowana zostanie królowa rzek polskich. Górny bieg rzeki wyglądać będzie za 4 lata tak, jak dziś wygląda na Pomorzu.**

Warszawa. Plan wielkich robót inwestycyjnych, rozpoczynanych przez Rząd w roku bieżącym, obejmuje, jak donoszą, przede wszystkim sprawę uregulowania Wisły.

Opracowany został przez najwybitniejszych fachowców wodnych kolosalny plan uregulowania całego systemu naszych dróg wodnych, w którym Wisła będzie osią centralną.

W ciągu najbliższych czterech lat do roku 1940 — jak przewiduje opracowany już plan — nastąpi uregulowanie Wisły w górnym jej biegu przynajmniej do takiego stanu, aby umożliwić transport węgla z Zagłębi Węglowych do Warszawy na barkach 200-300 tonowych.

W związku z uspławieniem Wisły w górnym jej biegu pozostanie plan budowy czterech zbiorników: w Porąbce, Kozłowej Górze, Różnowie i Czechowie oprócz Dunajca. Uregulowany zostanie również szereg potoków górskich.

Celem sprawniejszego wyzyskania uspławianej Wisły przeprowadzona zostanie budowa nowych portów w Puławach, Żeraniu, Płocku i Włocławku.

Poza tym w planie przewidziane jest połączenie Warty z Wisłą przez Gopło, regulacja Prypeci i jej dopływów, naprawa dawnych kanałów Ogińskiego i Królewskiego oraz budowa t.zw. Kanału Kamiennego, umożliwiającego transport kamieni z kamieniołomów w Klesowie i Jasnej Dolinie.

Roboty te rozpoczęte będą z nadchodzącą wiosną i w ciągu czterech lat radykalnie zmienią użytkowość całego systemu wodnego.

### Naczelnik T. Perkowski zostaje zastępcą komisarza gen. Rzplitej w Gdańsku.

Warszawa. Dotychczasowy kierownik wydziału bałtyckiego w MSZ' Tadeusz Perkowski, jak się dowiadujemy — zostanie niebawem zastępcą komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku.

### Dochodzenia dyscyplinarne przeciwko 300 studentom.

Warszawa. Ostatnio podczas wznowienia wykładów na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego zawiadomiono 300 studentów, którzy brali udział w blokadzie Uniwersytetu, że przeciwko nim władze akademickie wszczęły dochodzenie dyscyplinarne.

---

# DZIECIĘ MARII.

115

(Ciąg dalszy).

Józefina dużo się modliła, zanim napisała matce o Henryku, prosząc ją o błogosławieństwo. Po tygodniu nadeszła odpowiedź.

Kiedy dziecko Marii otrzymało list, drżało na całym ciele. Zanim go otworzyła, uklękła przed obrazem Matki Boskiej, aby się pomodlić, błagając o siłę, gdyby matka kazała jej wyrzec się szczęścia, a o umiarkowanie w radości, gdyby matka dała swe zezwolenie. Potem dopiero otworzyła list, na którym spostrzegła liczne ślady łez i przeczytała, co następuje:

„Moje dziecko! Całą siłą miłości macierzyńskiej błogosławię ci, kładąc ręce na twej głowie. Przyciskam cię do serca mego, wezbranego uczuciem wielkim. Przeczytawszy twój list, modliłam się i prosiłam Boga o oświecenie, abym nie błogosławiła tego, czego Bóg nie błogosławi, aby serce i miłość milczały, gdzie matka ma mówić. Życie twoje dotychczas było beznaganne. Byłaś wierną Bogu, swym obowiązkom i matce. Nie wolno mi przeszkadzać twemu szczęściu, na które zasłużyłaś w całej pełni. Błogosławię zatem Twym zamiarom. Lecz kropla goryczy nieodłączna jest od szczęścia. Pójdziesz bowiem ze swym mężem w obcy kraj, daleko od matki i rodzeństwa, daleko od grobu ojca. Musiałabym jednak nie być matką, gdybym dla szczęścia dziecka nie poniosła z chęcią najcięższej ofiary. Niech ci Bóg błogosławi, tak jak ja ci błogosławię! Całuję cię — matka twoja!"

Józefina zapłakała głośno, przeczytawszy list i pokryła go pocałunkami.

W tym samym dniu nadszedł list od Henryka, zawiadamiający, że wkrótce przybędzie po swą narzeczoną.

Józefina wzięła oba listy i poszła z nimi do baronowej, która była z baronem i ciotką w ogrodzie.

— Co się stało — zawołał baron, zobaczywszy Józefinę. — Jest pani taka poważna i ma listy w ręku. Zapewne to nic dobrego nie wróży.

— A idzie, jak księżniczka, — drwiła ciotka. Józefina nie odrzekła nic na to szyderstwo.

— Proszę przeczytać łaskawie te dwa listy. Niech one mówią, co mam na sercu — zwróciła się do baronowej.

Gdy baronowa czytała, na twarzy jej odbijało się to radosne zdziwienie, to smutek, szczere współczucie i mimowolne niezadowolenie. Oddając listy, rzekła ze łzami w oczach:

— Muszę się niestety wyrzec miłej nadziei, że pani dokończy wychowania naszych dzieci. Cieszę się jednak niezmiernie z szczęścia pani, lecz zarazem żałuję, że stracimy panią.

— Co? — zawołał baron — a to z jakiej przyczyny? Dam pani poczwórną pensję, tylko zostań pani. Dlaczego pani nie mówiła, że nie jest zadowolona? Jak Boga kocham, żądam wypowiedzenia dwanaście lat naprzód.

— Nie niezadowolenie, lecz szczęście zabiera nam pannę Józefinę — rzekła baronowa.

— Tak? — zawołał baron, — piękne mi szczęście, które tyle złego sprawia.

— Panna Józefina wychodzi zamąż!

— Za... mąż? — zdziwił się poczciwy baron. W takim razie nic nie pomogą prośby ani obietnice.

— A któż to, czy nie niższy urzędnik lub rzemieślnik stara się o rękę panny — zapytała ciotka słodko i ciekawie.

— Nie byłoby w tym nic złego, ani niehonorowego, — odpowiedziała surowo baronowa, — tymczasem narzeczonym jest baron Henryk Rorbant, dlatego Józefina będzie wkrótce baronową.

**(Ciąg dalszy nastąpi.)**

# WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 8 stycznia 1937 r.

**Kalendarzyk.** 8 stycznia, piątek † Seweryna Op., Teofila.
9 „ sobota, Marcjanny, Juliana.
Wschód słońca g. 7 — m. 43. Zachód słońca g. 15 — m. 41
Wschód księżyca g. 4 — m. 25. Zachód księżyca g. 12 — m. 31.

## Prośby do ministerstwa skarbu tylko przez niższe instancje.

Bardzo wielu interesantów zgłasza się do ministerstwa skarbu w celu **bezpośredniego załatwienia** swych spraw, oświadczając, iż zostali skierowani do ministerstwa przez Izbę skarbową lub Urząd skarbowy z tego względu, że załatwienie odnośnej sprawy leży wyłącznie w kompetencji min. skarbu.

W związku z tym ministerstwo pouczyło Izby skarbowe, że takie informowanie interesantów utrudnia w znacznym stopniu i przewleka załatwienie spraw, wywołując — słuszne zresztą — niezadowolenie.

Ministerstwo skarbu, biorąc pod uwagę, że nawet w tych sprawach, które są zastrzeżone do kompetencji ministra skarbu, powzięcie decyzji wymaga uprzedniego przedstawienia wniosku Izby skarbowej, poleca bezwarunkowo **zaniechać kierowania interesantów bezpośrednio do min. skarbu.**

Izby i urzędy skarbowe winny **pouczać nawet tych interesantów,** którzy zapowiadają wyjazd do ministerstwa skarbu, że wyjazd taki jest bezcelowy i powoduje tylko niepotrzebne koszty, gdyż min. skarbu przed otrzymaniem sprawozdań z Izby skarbowej nie podejmuje decyzji.

Obowiązkiem zaś Izb i Urzędów skarbowych jest przyjmowanie próśb w sprawach zastrzeżonych do decyzji wyższej władzy skarbowej i przedkładać je bezzwłocznie odnośnej władzy ze szczegółowym sprawozdaniem.

## *Z miasta i powiatu.*

### Obwieszczenie.

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że na podstawie art. 58 Ordynacji Podatkowej (Dz. Ust. R. P. Nr. 39 z r. 1934, poz. 346) i §§ 21—25 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji (Dz. Ust. R. P. Nr. 91 z r. 1934, poz. 821) właściciele nieruchomości w miastach, miasteczkach i osadach obowiązani są w terminie do dnia 15 stycznia 1937 r. sporządzić i złożyć właściwemu Urzędowi Skarbowemu wykazy najemców wzór Nr. 1 (zał. do § 21 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej), przy czym w następujących miastach, miasteczkach i osadach Nowemiasto n|Drw. Lubawa i powiat.

Formularze wykazów wzór Nr. 1 zostały rozesłane właścicielom nieruchomości za pośrednictwem Zarządów Miejskich i Gminnych.

Właściciele nieruchomości, którym wspomnianych formularzy nie dostarczono, powinni się zgłosić po odbiór tychże do Zarządów miejskich lub do Urzędu Skarbowego.

Wypełnione należycie i podpisane wykazy wzór Nr. 1 należy złożyć we właściwym Urzędzie Skarbowym bezpośrednio lub nadesłać pocztą (listem poleconym) w terminie do dn. 15 stycznia.

W celu jednak ułatwienia właścicielom nieruchomości wykonania obowiązku, przewidzianego w art. 58 Ordynacji Podatkowej, Urząd Skarbowy wydeleguje w dn. 12 i 13 stycznia 1937 r. do Lubawy swego urzędnika, który będzie przyjmował wypełnione wykazy od godziny 9 tej do godziny 15-tej w gmachu byłej Szkoły Wydziałowej oraz udzielał osobom zainteresowanym niezbędnych wyjaśnień i wskazówek.

Za nieprzedłożenie wykazów wzór Nr. 1 w przepisanym terminie grozi z art. 188 Ordynacji Podatkowej kara pieniężna do 500 zł.

Za świadome podanie lub potwierdzenie w wykazach najemców nieprawdziwych okoliczności grozi z art. 179 Ordynacji Podatkowej kara grzywny w wysokości od 1 do 20 krotnej kwoty uszczuplonego lub na uszczuplenie narażonego podatku, bądź kara aresztu do 6 miesięcy albo obie te kary łącznie, o ile w myśl kodeksu karnego nie miałaby zastosowania kara surowsza.

Nowemiasto n|Drw. dnia 5 stycznia 1937 r.

Izba Skarbowa.

## Wyleczyli się z choroby bolszewickiej.

### Czy nie możnaby naszym zapaleńcom czerwonym ułatwić pobytu w Bolszewii?

**Nowemiasto.** Jak nam donoszą, tutejsi **prowodyrzy czerwoni** naszym robotnikom zachwalają komunizm i Bolszewię **jako raj dla nich.** Radykalna francuska gazeta „La Republique zamieszcza ostatnio artykuł o najnowszej **książce** znanego ze swych **sympatyj komunistycznych komunistycznego literata p. Celine'a,** który, pobawiwszy pewien czas w **Rosji bolszewickiej, wrócił** z niej po tym, co tam widział i doświadczył, **całkiem rozczarowany.** Dał on temu **wyraz** w swej książce, pisząc m. in., że to, co tam przeżył, jest **okropnością niesłychaną.** Jaka jest **wolność w Bolszewii**, to niech będzie miarą, że **dawniej rewolucyjni więźniowie w twierdzy petropawłowskiej nie byli tak pilnie strzeżeni i odcięci od świata, jak dziś wszyscy obywatele państwa sowieckiego.** P. Celine zapewnia, że **chciałby się założyć** z władzami sowieckimi o to, że **gdyby urządzono plebiscyt** o to, **kto chciałby w raju bolszewickim pozostać, a go opuścić, nie zostałby w nim nikt.** Celine **to już czwarty komunistyczny literat,** który wrócił z Bolszewii całkiem **wyleczony** ze swej sympatii dla bolszewizmu. Pierwszy to komunista Istrati, drugi francuski działacz komunistyczny Victor Serge, trzeci A. Gide. Jaka to naprawdę szkoda, że tak tych naszych czerwonych zapaleńców i agitatorów pp. S., K., P., nie można wysłać na kurację do Bolszewii, aby się wyleczyli ze swej choroby bolszewickiej, którą usiłują nadomiar **zarazić i naszą brać robotniczą** na ich własną zgubę i na zgubę kraju. — **A może jednak by im można ułatwić podróż** do **Bolszewii ?**

### Walne zebranie Koła Weteranów.

**Nowemiasto.** Roczne walne zebranie Koła Weteranów Powst. Narod., przy udziale 42 członków, zagaił prezes druh B. Ludwicki, witając prez. Okręg., p. Odrowskiego, del. pow. p. Szczerbickiego i członków z okolicznych wiosek, po czym podał porządek obrad. Protokół z waln. zebrania odczytał druh del. Szczerbicki. Na propozycję drh. prezesa wybrano jednogłośnie na marszałka Prezesa okręg. Tenże wygłosił dłuższe przemówienie o pracy Zarządu, o rozwoju Związku na ziemiach Zachodnich, o staraniach ustalenia jednej nazwy dla wszystkich organ. weteranów w Polsce, bo jest oprócz powyższej jeszcze 5 innych organizacyj weteranów. Złączenia dokonać ma zjazd w Gdyni w lutym. Czyni się też starania w ministerium o jednolite umundurowania. Silnym akcentem zaznaczył referent, że należy koniecznie przejść do żądania, a nie proszenia. Za słowa wyjaśnień, jak i otuchy w przyszłość podziękował druh prezes, a zebrani żywymi oklaskami.

Przystąpiono do pojedyńczych sprawozdań starego Zarządu. Po relacjach prezesa i sekretarza druh skarb. Müller przedstawił stan kasy, który zamknięto w dochodzie zł 693,80, w rozchodzie 685,73 zł, saldo na rok 37 8,07 zł. Druh Szczerbicki proponował celem zasilenia kasy odegrać w poście sztuczkę teatralną. Sprawą zajmie się wyłoniona komisja. Prezes komisji rew. druh Banaszewski odczytał protokół z odbytej 4 bm. rewizji kasy z drh Jabłońskim Wład. Komisja stwierdziła kasowość w najlepszym porządku. Wobec tego stawił druh Niemir wniosek o udzielenie staremu zarządowi absolutorium, co jednogłośnie uchwalono.

Po przerwie przystąpiono do wyboru czł. zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie ponownie drh. Ludwickiego B. Do zarządu dalszego weszli drh. drh. Dudziak Marcin, Müller Zygm., Komassa Józef, Wojciechowski Józef, Barański Fr. i Turulski, jako zastępcy drh drh. Budnik Czesław, Muchliński Jan, Banaszewski Wacław Na delegata na zjazd Okręg. wybrano drh Ludwickiego i drh Banaszewskiego, na zastępców drh drh Zuralskiego Józefa i Müllera Zygm. Na zjazd Związkowy do Poznania wybrano drh Ludwickiego, a zastępcą dh. Müllera Zygm.

W wolnych wnioskach stawiali różne pytania drh: Szczerbicki, Turulski, Muchliński, na które druh Prezes Okręg. dał wyczerpujące wyjaśnienie. W końcu uczczono pamięć Zmarłego drh weterana Sadowskiego 5 minutową ciszą. Słowy „Wolność" zamknięto posiedzenie o godz. 22,15.

### Doroczna wenta.

**Nowemiasto.** Jak po inne lata, tak też i w roku bież. urządza miejscowe Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo w św. Matki Boskiej Gromicznej d. 2 lutego na sali Hotelu Centralnego wentę, z bardzo urozmaiconym programem. Impreza ta urządzana dotychczas przez powyższe Towarzystwo cieszyła się zawsze wielkim powodzeniem i nie wątpimy, że i tym razem nie zabraknie na niej nikogo, kto zna jej cel.

Panie ze Stow. pozwolą sobie zatem od dnia 11 bm. odwiedzać domy i prosić o zadeklarowanie darów do bufetu czy też złożenia gotówki oraz prosimy o przygotowanie fantów do loterii.

Bliższe szczegóły co do tej wenty podamy jeszcze w afiszach oraz w gazecie. Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo.

### Z targu.

**Nowemiasto.** Pierwszy targ w nowym roku na głównym rynku był bardzo ożywiony. I tak płacono za ft. masła 1—1,10, mdl. jaj 1,40, kurę 1,50—2, kaczkę żywą do 2,75. za bitą 50 gr, gęś 4—5 zł, bitą 45 gr., a dobrze tuczoną 55 gr. Indyki odbierał handlarz z Wąbrzeźna, płacąc 40 gr., za poł kg. Smutnie tylko, że handlem hurtowym musi się trudnić właśnie Zyd z Wąbrzeźna. Zyd trudni się odbiorem bekonów, Zyd jest hurtownikiem drobiu. Na targu przy rzeźni płacono za warchlaki (parkę) 24—35 zł, bekony 37—39 zł, świnie 38—40 zł, tłuste aż do 45 zł, cielęta 15—20 zł, a owce 12—20 zł. I kupujących nie było.

### Baczność Sokoli!

**Lubawa.** W dniu 13 stycznia r. b. o godz. 19,15 (7,15) w lokalu p. Piotrowicza odbędzie się walne zebranie tut. Tow. Gimn. „Sokół" gniazda męskiego według załączonego porządku obrad. Zawiadamiamy o powyższym i prosimy o punktualne przybycie Szan. Druhów. Każdy druh powinien wykonać swój obowiązek wobec towarzystwa i przybyć na walne zebranie. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, uprawnionych do głosowania na godz. wyznaczoną, odbędzie się walne zebranie 15 minut później bez względu na ilość obecnych. Członkowie. zalegający ze składkami dłużej niż 3 miesiące, tracą prawo głosu decydującego na walnym zebraniu, zatem uprasza się zalegające składki zapłacić u druha skarbnika Henryka Brauera najpóźniej przed otwarciem Walnego Zebrania.

**Porządek obrad Walnego Zgromadzenia Tow. Gimn. „Sokół".**

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie obecnych.
3. Odczytanie Odezwy Prezesa Związku.
4. Odczytanie protokółu Zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia.
5. Odczytanie przebiegu uroczystości jubileuszu 40-lecia gniazda.
6. Wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
7. Sprawozdanie Zarządu a) prezesa b) sekretarza c) skarbnika d) naczelnika e) gospodarza f) komisji rewiz. kasy i sprzętów.
8. Dyskusja nad sprawozdaniami.
9. Udzielenie absolutorim dla całego zarządu.
10. Wybór nowego zarządu a) prezesa b) wice-prezesa c) 12 członków Zarządu.
11. Objęcie przewodnictwa przez nowoobranego prezesa.
12. Uchwalenie budżetu na rok 1937.
13. Wybór delegatów do Rady Okręgowej (3 członków).
14. „ „ „ „ Dzielnicowej (1 członka).
15. „ komisji rewizyjnych kasy i sprzętów.
16. „ sądu honorowego.
17. Rozpatrzenie zgłoszonych regulaminowo wniosków przez członków na walne zgromadzenie.
18. Wolne głosy.
19. Zakończenie.

Czołem !
Za Zarząd :
(—) Grzymowicz, sekretarz (—) Roszczak, prezes

### Nienotowana zima.

**Lubawa.** Mimo, że już pierwsza dekada miesiąca stycznia, zwykle najsroższego w mrozy i śnieżyce, dobiega końca mamy jeszcze zawsze wprost jesienną pogodę. Miast mrozu i śniegu mamy łagodne powietrze i bezustanne deszcze, które zamieniły drogi, zwłaszcza po wsiach, w istne kałuże błota. Taka zima z jednej strony jest dobra, gdyż pozwala zaoszczędzić na opale, lecz z drugiej strony powoduje rozmnażanie się gryzonów, których plaga staje się coraz groźniejsza

### Awans.

**Lubawa.** Przodownik tut. Policji p. Fr. Mucha otrzymał z Nowym Rokiem awans na starszego przodownika P.P. z pozostawieniem na dotychczasowym stanowisku.

### W niedzielę operetka.

**Lubawa,** W niedzielę, 10 bm., Tow. Spiewu „Harfa" wystawi na sali p. Kowalskiego o godz. 20 operetkę Hermana Hallera i Porteza Millo pt. „Baron Kimmel" w 3 aktach, muzyka Waltera Kollo. Zawikłane i arcywesołe tło libretta, przepiękna muzyka i śpiewy sprawią, że „Baron Kimmel" ogólnie się podoba. Obsada ról starannie została dobrana. Wykonawcami będą amatorzy, znani już z poprzednich występów.

Jesteśmy pewni, że obywatelstwo oceni wysiłek zespołu i zapełni salkę po brzegi, dając tym samym dowód sympatii i życzliwości dla Chóru Kościelnego „Harfa". Bilety są wcześniej do nabycia w księgarni p. Jankowskiego w cenie od 0,75—2 zł. W sobotę 9 bm. o godz. 19 próba generalna.

**Ządajcie**
**najlepszej jakości proszek do prania**
**„O R A"**

### Pożegnalne zebranie K. S. M.

**Bratian.** Dnia 22 ubm. dla placówek miejsc. K. S. M pamiętne było zebranie, na którym ks. asystent Zakrzewski, opuszczając parafię, żegnał oddziały żeński i męski. Wygłosił przy tym dłuższe przemówienie, dając wskazówki do dalszego krzewienia idei KSM, nawoływał do wzmożonej aktywnej pracy w życiu katolickim, a wówczas nad siłami destrukcyjnymi, zaćmiewającymi horyzont świata — odniesie zwycięstwo prawda Chrystusowa. W końcu dziękował Druchnom i Druhom za harmonijną współpracę. Przemówienie przyjęto burzą oklasków. W imieniu obecnych prezeska KSM ż. p. Kowalewska, podkreślając, że szczery żal towarzyszy pożegnaniu ks. Asystenta. który niestrudzenie oddawał się pracy dla KSM, prosiła o zachowanie w życzliwej pamięci oddziałów bratiańskich.

### Figle łobuzów.

**Gierłoż.** W noc sylwestrową pozbawili Kramkę Feliksa wolności dwaj 16 i 17 letnichłopcy Rząsa i Guzel. Otóż zatarasowali oni drzwi wchodowe prętem żelaznym, tak żeK. nie mógł wyjść i dopiero wydostawszy się przez okno, przeszkodę usunął.

## *Z Pomorza*

### Bliższe szczegóły samobójstwa.

**Działdowo.** W noc sylwestrową popełnił samobójstwo 19-letni Stanisław Olszewski ze wsi Kuskowo pow. Mława, którego zwłoki znaleziono na torze kol. pomiędzy Iłowem, a Mławą. Denat był kilkakrotnie karany za kradzież. Z 30 ubm. dokonał kradzieży zboża oraz innej kradzieży. Kradzieże i sprawcę wykryto. W obawie przed odpowiedzialnością oddalił się z domu w Sylwestra i ułożywszy się na tor został przejechany przez pociąg towarowy, którego koła przeszły mu przez piersi, odcinając głowę od tułowia z lewą ręką. Przed popełnieniem tego okropnego czynu denat zrzucił z siebie kurtkę, w której znaleziono 37 gr i list pożegnalny do rodziców, w którym żegna się z rodziną, pisząc, że już żywego go nie zobaczy, gdyż rzuca się pod pociąg na linii Wólka.

Prowadzący pociąg maszynista w Iłowie dopiero spostrzegłszy okrwawione koło parowozu zgłosił o wypadku Policji. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska i brat denata, który rozpoznał zwłoki samobójcy i po wydaniu zabrał do domu.

## Katastrofa przy budowie bekoniarni.

Brodnica. Dn. 4 bm. około godz. 9 rano przy budowie fabryki tut. bekoniarni wydarzyła się katastrofa. Otóż załamało się rusztowanie na wysokości III. piętra. Pracujący murarze runęli wraz z rusztowaniem. Trzech z nich odniosło ciężkie obrażenia, wobec tego odstawiono ich do szpitala powiat. Stan zdrowia murarza Orczykowskiego, jak się dowiadujemy, jest bardzo poważny, zaś murarza Sobieskiego mniej groźny, trzeci murarz Szypliński odniósł lżejsze obrażenia.

Dochodzenia w toku.

## RUCH TOWARZYSTW.

### Baczność Westfalczycy!

**Nowemiasto.** Walne zebranie koła związku Obrony Praw Górnika na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm., w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie, tj. o godz. 12 i pół. O ile nie przybędzie przepisowa ilość członków, wybór zarządu odbędzie się bez względu na ilość obecnych o pół godz. później.

O liczny udział prosi Zarząd.

**Nowemiasto.** W niedzielę, dnia 10. I. 1937 roku, po głównym nabożeństwie odbędzie się zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. w lokalu p. Jankowskiego. Należy przynieść ze sobą zniżki kolejowe do prolongaty. Przy tej okazji odbędzie się gwiazdka w zamkniętym kółku Zarząd.

**Nowemiasto.** Walne zebranie Kat. Stow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 24 stycznia rb. o godz. 4. po południu na salce parafjaln, na które zaprasza się wszystkich członków.

Porządek dzienny:

Zagajenie Odczytanie protokołów zost. zebrania miesięcznego i walnego, odczytanie komunikatów Gł. Zarządu. Sprawozdania: Prezesa, sekretarza, skarbnika, komisji Rewiz. Udzielenia absolutorjum następ. zarządów. Wybór marszałka celem przeprow. wyb. now. Zarz. a) Prezes, b) sekretarza, c) skarbnika, d) Kom. Rew, ławników, chorążych. Wolne głosy i wnioski. Zakończenie Zarząd.

### ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

**Lubawa.** Zebranie walne K. R. odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm, o godz. 16 w sali p. Piotrowicza.

Jednocześnie odbędzie się walne zebranie Koła Prod. Trzody Chlewnej, na które przybędzie p. Grochowski.

O duży udział prosi Zarząd.

## Krwawe zajścia w Czyżewie. —

W Czyżewie, w powiecie wysoko — mazowieckim, skąd wywieziono dwuch działaczy narodowych, adwokata Jursza i p. Organińskiego do Berezy, co wywołało wielkie podniecenie, doszło **do poważnych zajść** podczas wtorkowego jarmarku. Zatarg pomiędzy jednym ze sprzedających Polaków i kupcem Zydem, jak podaje PAT, stał się początkiem zaburzeń. — Chłopi, znajdujący się w miasteczku, zastosowali bojkot wobec straganiarzy Zydów. — Zydzi usiłowali wywołać wobec tego awantury, atakując straganiarzy Polaków. Policja przystąpiła do likwidacji zajść.— W czasie zajść odniosło poważniejsze rany **6 osób**, a **10 osób** uległo lekkim obrażeniom ciała. Aresztowano **41 osób.** Jak podaje PAT, podczas likwidacji zajść zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Podczas ładowania pistoletu przez jednego z policjantów tenże przypadkowo wypalił i zranił 2 kobiety. **Jeden z rannych Zydów Zelik Jeleń, zmarł.** Prasa żydwska podaje o wywiezieniu jeszcze jednego działacza narod., Mieczysława Kutesy, do Berezy.

## Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę o pożyczce francuskiej.

We wtorek plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było wyłącznie załatwieniu rządowego projektu ustawy o pożyczce francuskiej. Przemawiał min. Beck na temat **sojuszu z Francją,** podnosząc jego **trwałość i nierozerwalność.** Uchwała zapadła i tutaj **jednogłośna.** Ustawa znalazła się już i w komisji senackiej, a posiedzenie **plenarne Senatu** w tej sprawie wyznaczone zostało na **piątek.**

**Marsz. Smigły-Rydz powrócił do zdrowia.**

Jak donoszą, marsz. Smigły-Rydz powrócił już całkowicie do zdrowia i rozpoczął swe czynności urzędowe, a w niedługim czasie ma zamiar udać się na krótki wypoczynek do Zakopanego.

**Setki nowych par małżeńskich.**

W czasie świąt odbyło się w Warszawie 450 ślubów, w Poznaniu 193 i w Bydgoszczy 113. Tak wielkich ilości ślubów już dawno nie notowano w tych miastach.

## KĄCIK RADIOWY

**Audycje Polskiego Radia w Warszawie.**

**Sobota, dn. 9. I.** 8.00 Audycja poranna. 12.03 Koncert m. ork. PR. 15.15 Koncert rozrywkowy. 16.15 Obrazki karnawałowe z dawnych czasów. 17.00 Koncert solistów. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 Muzyka tan. w wyk. ork PR. 21.00 Koncert. 22.00 Telefon usprawnia życie — wesoła audycja. 22.30 Muzyka tan.

**Niedziela, dn. 10. I.** 8.00 Audycja poranna. 8.03 Audycja dla wsi. 9.00 Tr. nabożeństwa z Łodzi. 10.30 Koncert popularny „W Kalejdoskopie". 12.03 Koncert rozrywkowy 14.30 1000 taktów muzyki. 15.30 Audycja dla wsi. 16.20 Premiera słuch. pt. Trzecie i ostatnie drzwi. 17.00 Koncert symf. 19.00 Urok książki — pogad. aktualna. 19.20 Jan Kiepura i Marta Eggert. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Utwory skrzypcowe. 22.00 Koncert. 23.00 Muzyka tan.

**Poniedziałek, 11. I.** 6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert w wyk. ork. wojsk. 15.15 Muzyka lekka. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.30 30 minut włoskiej muzyki. 17.00 Polski dorobek w zakresie nauk ścisłych — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.50 O naszych sprawozganiach giełdowych — pogad. 21.00 Wieczór literacki. 21.35 Koncert chóru Eryano. 22.00 Koncert symf. 23.00 Muzyka tan.

**Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.**

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

**Sobota, dn. 9. I.** 12.50 Nadzór nad stadnikami — pogad. roln. 13.00, 15.40, 22.30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 18.20 Gawęda kaszubska. 18.30 Ludowe pieśni z Warmii w układzie Feliksa Nowowiejskiego (ze studia w Bydgoszczy).

**Niedziela, dn. 10 I.** Po nabożeństwie o godz. 10.30 Płyty. 16.00 Koncert reklam. 19.20 Koncert życzeń. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

**Poniedziałek, dn. 11. I.** 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Pogad. społ. 16.00 Skrzynka roln. 18.20 Pogad. aktualna.

**Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.**

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28½; frank francuski 24.71; frank szwajcarski 121.50; funt szterling 25.95; marka niemiecka 212.36; korona czeska —

## Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 5. 1. 1936 r.

| | |
|---|---|
| **Krowy** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 58— 62 |
| Tuczone mięsiste | 48— 52 |
| Nietuczone dobrze odżywione | 40— 44 |
| Miernie odżywione | 16— 20 |
| **Owce:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy | — 66 |
| Tuczone starsze skopy i maciorki | 50— 56 |
| Dobrze odżywione | 00— 00 |
| Miernie odżywione | 00— 00 |
| **Świnie (tuczniki):** | |
| Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi | 92— 96 |
| Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi | 86— 90 |
| Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi | 82— 84 |
| Miesiste ponad 80 kg żywej wagi | 74— 78 |
| Maciory i późne kastraty | 80— 86 |

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

| | Poznań, 5. 1. | Bydgoszcz, 5 1. |
|---|---|---|
| Żyto | 21.25— 21.50 | 21.75— 22.00 |
| Pszenica | 25.25— 25.50 | 25.00— 25.25 |
| Jęczmień browarowy | 23.50— 25.50 | 24.00— 25.50 |
| Owies | 16.00— 16.50 | 16.25— 16.50 |
| Koniczyna czerw. sur. | 80.00—100.00 | 85.00—115.00 |
| Koniczyna biała | 80.00—115.00 | 90.00—125.00 |
| Groch Victoria | 20.00— 23.50 | 21.00— 26.00 |
| Groch Folgera | 23.00— 25.00 | 21.00— 24.00 |
| Rzepak zimowy | 46.00— 47.00 | 45.00— 46.00 |
| Rzepik | — | 41.50— 43.50 |

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dziś o godz. 4 rano zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, córka i siostra

ś. p.

**Gertruda z Dembieńskich Golubska**

przeżywszy lat 23.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

**MĄŻ Z CÓRECZKĄ.**

Nowydwór, w styczniu 1937 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła w Nowymmieście odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 9, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

**Unieważniam**

zgubioną **kartę** na prawo noszenia i posiadania broni: dubeltówki nr. 16424 kal. 16 i browninga nr. 56915 kal. 765.

**Holatz, Buczek.**

Szan. Obywatelstwu miasta **Lidzbarka** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dn. 5 stycznia 1937 r. otworzyłem w Lidzbarku przy ul. Staremiasto 2

**Piekarnię Parową**

(dawn. Fr. Krukowski)

Moim staraniem będzie Szan. Klientelę przez skorą i rzetelną obsługę pod każdym względem zadowolić.

(Dla p.p. Karczmarzy specjalny rabat).

O łaskawe poparcie swego nowego przedsiębiorstwa prosi

**Władysław Łodzikowski, Lidzbark,** Staremiasto 2.

Już od **85** gr

przyjmuje się

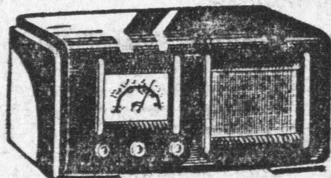
**oprawę książek**

szkolnych oraz do bibliotek.
Wykonuje się także oprawę książek handlowych, roczników itp. po cenach najniższych.

**Introligatornia „DRWĘCY" w Nowymmieście.**

Wykonujemy oprawę książek z napisem złotym i srebrnym.

**Dotyczy aparatów bateryjnych.**



**Radioświat - Poznań**

Radioodbiorniki „Radioświat" w ciągu ostatnich kilku lat zajęły jedno z czołowych miejsc na rynku polskim. **Tysiące radioodbiorników „Radioświat" znajduje się w użyciu** co jest najlepszym dowodem, że są one idealnie dostosowane do warunków odbiorczych w Polsce w miejscowościach niezelektryfikowanych.

**„Harmonia 3B"** z lampami i głośnikiem zł 150.—.

Trzylampowy odbiornik bateryjny pod względem ceny i warunków odbiorczych dostosowany w 100 proc. dla polskiej wsi.

**„Melodia 4B"**

**„Melodia 4B"** to luksusowy 4-ro lampowy dwuobwodowy aparat bateryjny pod względem selekcji zasięgu i tonu przewyższający bezwzględnie inne fabrykaty aparatów tej klasy.
Zastosowano najnowocześniejsze lampy typu „K", dzięki czemu — śmiało twierdzić możemy — przy normalnem używaniu aparatu wystarczą 2 (duże) baterie rocznie.
**„Melodia 4B"** to aparat najwyższej klasy.
Cena z lampami i głośnikiem dynamicznym zł 250.—.

Demonstracja i sprzedaż w czołowych firmach radiowych.
**W LUBAWIE** do nabycia we firmie **FR. NEUMANN — ul. Gdańska 10.**
**W NOWYMMIEŚCIE** do nabycia we firmie **„Centrala Rowerów" Józef Dzieciuchowicz** Rynek 13.

**Trucizne**

sieję na moim polu stale
**Al. Olszewski,**
W. Bałówki.

**100 mtr. rur**

wodociągowych 1 cal i 1¼ cal na sprzedaż oraz ogrodnictwo do wydzierżawienia.
Gdzie? wskaże agentura „Głosu Lidzbarskiego" Lidzbark, Staremiasto 19.

**Odlewy**

wszelkie do maszyn rolniczych dostarcza odlewnia firmy
**„UNIA" sp. akc. BRODNICA**
**Kupujemy stare żelazo.**

**Pasy transmisyjne**
gotowe
**i skórę pasową**
poleca najtaniej
**Składnica skór**
**Cz Balcerowicz**
**Brodnica n. Drw,**
**tel. 111.** przy moście.

**Kupisz najtaniej!**

**Naftę**
**silno-płomienną**
**Oliwę maszynową**
**Oliwę cylindrową**
**Tran na osie**
**Tran na skórę**
**Szare mydło**
**Mydła do prania**
**Szczotki — Frotery**
**w Drogerii**

**J. Kapczyński**
wł.: **Z. CHOJNACKI,**
**BRODNICA,** Hallera 7
telefon 147.

**WĘGIEL**
kowalski, opałowy, brykiety
poleca
**Fr. Tysler, Lubawa.**

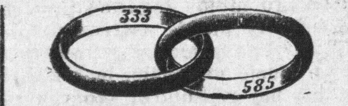
Poszukuje od zaraz
**starszej dziewczyny**
samodzielnej z gotowaniem i do wszelkich prac domowych
**M. Suchocka,**
**Działdowo**, Bielnik 12.

Potrzebni od zaraz
**2 chłopacy**
do bydła i koni.
Zgłoszenia przyjmuje:
**oberżysta Mosalski, Byszwałd**

Potrzebna od 15
**służąca**
do wszelkich prac, ze wsi
**A. Bloch, Lubawa,**
Kuppnera 4.

**UWAGA!**
Zdrowe obce klacze pokrywają licencjonowane moje ogiery Bacarat i Barum.
**Holatz Buczek.**

**DOM**
w Nowymmieście na sprzedaż przy ul. Okólnej 45.




**OBRĄCZKI ŚLUBNE**
333 585 900
w wielkim wyborze po przystępnych cenach poleca
**Aleksander Dobrzyński**
Zakład zegarmistrzowsko-złotniczy i optyczny
**Brodnica n. Drw.,** Hallera 27
**Kupuję stare złoto i srebro**
po cenach najwyższych.

**Sprzedaż**
**maszyn rolniczych**
**maneże, młóckarnie różnego gatunku wialnie i rowery**
po bardzo niskich cenach
**poleca**
**Firma J GARSTKA**
**Brodnica.**

**Drzewo opałowe**
gromady zdatne na płoty drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki.
**Majątek Ciborz,** p. Lidzbark.

**Jest wolne miejsce**
**elewki**
zgłaszać się
**Maj. Linówiec**
p. Montowo.

**Roboty murarskie**
przy budowie stodoły są od zaraz do wykonania
**Siegner, Nowydwór.**

Poszukuję
**stangreta i pasterza dojarza** z własnymi posyłkami.
**Zuralski,**
Krzemieniewo.

**Owcze skóry**
z wełną krótką i długą miękkiej wyprawy stale sprzedaję po umiarkowanych cenach oraz wszelkie skóry do garbowania przyjmuje
**A. KUDERT,**
fabryka skór **Lidzbark.**

**Gromady**
**opałowe** oddaje za brukiew lub boraki
**Majętność Straszewy.**

**Ochotnicza Straż Pożarna w Mrocznie**
urządza **w niedzielę dnia 10 bm.** o godz. 5 po południu na sali p. Chechłowskiego
**zabawę taneczną**
na którą jak najuprzejmiej zaprasza
**Zarząd.**

**Fortepian**
tanio na sprzedaż.
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

**AGENDA**
**dla HANDLU i PRZEMYSŁU**
**1937**
poleca
**„Drwęca" Nowemiasto.**

# NASZ PRZYJACIEL

## DODATEK ŚWIĄTECZNY

**Na niedzielę I. po Trzech Królach.**

## EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. II. w. 42—52.

Gdy już Jezus był we dwunastu leciech, poszli rodzice jego do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego. A skończywszy dni, gdy się wracali, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem; a nie obaczyli rodzice jego. A mniemając, że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go. I stało się po 3 dniach, odnaleźli go w kościele, siedzącego w pośrodku Doktorów, a on słuchał i pytał ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, rozumowi i odpowiedziom jego. A ujrzawszy, zdziwili się. I rzekła do niego matka jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? oto ojciec twój i ja żałośni szukaliśmy cię. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mnie szukali? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są ojca mego, potrzeba, żebym był? A oni nie zrozumieli tego słowa, które im mówił. I zstąpił z nimi i przyszedł do Nazaretu: a był im poddany. A matka jego wszystkie te słowa zachowała w sercu swym. A Jezus się pomnażał w mądrości i w leciech i w łasce u Boga i u ludzi.

## Na święto Rodziny Świętej. Czym jest rodzina?

Ludność składa się z narodów. Naród z poszczególnych rodzin. Rodzina — to najmniejsza społeczność, ale zasadnicza, bo od niej rozpoczyna się odrodzenie czy też upadek narodów. Nic więc dziwnego, że zagadnienia rodziny szeroko są omawiane, a Kościół i Państwo otaczają ją osobliwą troskliwością.

Chrystus Pan wysoko postawił rodzinę, umocnił ją świętością i nierozerwalnością węzła małżeńskiego. Ma ona też wielkie posłannictwo — utrzymać rodzaj ludzki, nadać życiu wartość nadprzyrodzoną, doprowadzić swych członków do Królestwa Bożego. Ten cel wypełni tylko rodzina, oparta na zdrowych zasadach moralnych i etycznych, rodzina z przekonania i czynu.

Wzorem rodziny katolickiej jest Rodzina Święta, której uroczystość obchodzimy w pierwszą niedzielę po Trzech Królach.

Gdyby takie życie panowało w rodzinach naszych, jak u Najśw. Rodziny, to wielkie błogosławieństwo przyniosłoby to wszystkim swoim członkom i całemu narodowi.

Rodzina chrześcijańska zapewnia najpierw prawdziwe szczęście swym dzieciom.

Kto bowiem jest więcej pożałowania godzien od tego, który nie ma żadnej rodziny, o którego nikt nie dba i którego żadna kochająca ręka w młodości nie prowadzi i nim nie kieruje.

Z duszy dziecka trzeba wytępić złe skłonności, rozwijać i pielęgnować w niej bojaźń Bożą i wszelkie cnoty oraz usuwać wady szkodliwe przewrotnych ludzi.

Z pouczaniem ze strony rodziców muszą być połączone ich dobre przykłady, które dzień w dzień muszą dzieciom przyświecać.

Jeżeli rodzice nie przytrzymują dzieci od najwcześniejszej młodości do dobrego i nie świecą im dobrym przykładem, jeżeli nie tępią w duszy ich silną ręką złych popędów i nawyknień, w takim razie wyrosną z nich przestępcy, którzy napełnią więzienia i będą postrachem dla innych, a sobie samym przekleństwem.



Szopka na rynku w Norymberdze.

Lecz rodzina chrześcijańska potrzebna jest także do szczęścia dla całego narodu i dla Ojczyzny.

Ład i porządek tylko wtedy może panować w kraju, jeżeli społeczeństwo się składa z dobrych rodzin. Masa ludzi, nie mająca zakątka rodzinnego, jest podobna do lotnego piasku, który każdy powiew wiatru rzuca w tę lub ową stronę.

Kto nie ma rodziny, która go kocha i którą on kocha, ten chętnie służyć będzie złym ludziom jako narzędzie do czynów złych, stanie się złodziejem, bandytą, będzie gotów do udziału we wszystkich rozruchach i zbrodniach.

Społeczeństwo i państwo natomiast nie potrzebuje się bać tych, którzy wyrośli z dobrych rodzin chrześcijańskich. Choćby ich było najwięcej, choćby nawet własna ojczyzna nie miała dla wszystkich chleba, członkowie dobrych rodzin chrześcijańskich nie staną się ani złodziejami ani nie będą rewolucjonistami. Nie znajdując chleba w ojczyźnie, nawet na obczyźnie jeszcze kochać będą kraj swój ojczysty i jemu służyć.

Jeżeli ojczyzna nasza ma istnieć i dojść do coraz wspanialszego rozkwitu, musi ona opierać się na obywatelach, bogatych w cnoty: w miłość, w wiarę i poświęcenie. Te cnoty łączą wszystkich z sobą i zapewniają państwu trwałość i siłę.

Lecz te cnoty wymagają, jak każdy kwiat szlachetny, wielkiej troskliwości i starannej opieki. Dlatego mogą się rozwijać tylko w chrześcijańskich rodzinach. W rodzinie chrześcijańskiej dzieci już od najwcześniejszej młodości uczą się mówić prawdę, być uczciwymi, poświęcić się za drugich, czynić dobrze innym, a te cnoty społeczne są filarami, na których spoczywa gmach ojczyzny.

Dlatego wy, rodzice chrześcijańscy, jesteście nadzieją ojczyzny, a jej wrogami są ci, którzy chcą rozbić rodzinę chrześcijańską, wprowadzić rozwody i ślubu cywilne oraz usunąć religię z szkoły polskiej, a więc z wychowania młodzieży.

Tym zamachom na rodzinę chrześcijańską każdy katolik i dobry syn ojczyzny powinien się jak najenergiczniej przeciwstawić.





W Hadze złożył uroczystą przysięgę narzeczony przyszłej królowej holenderskiej, książe Bernard Biesterfelde, którego królowa Wilhelmina zamianowała porucznikiem marynarki, kapitanem wojsk holendersko-indyjskich i rotmistrzem wojsk holenderskich. Na zdjęciu książe w mundurze huzara, z lewej królowa z córką, odbierają defiladę

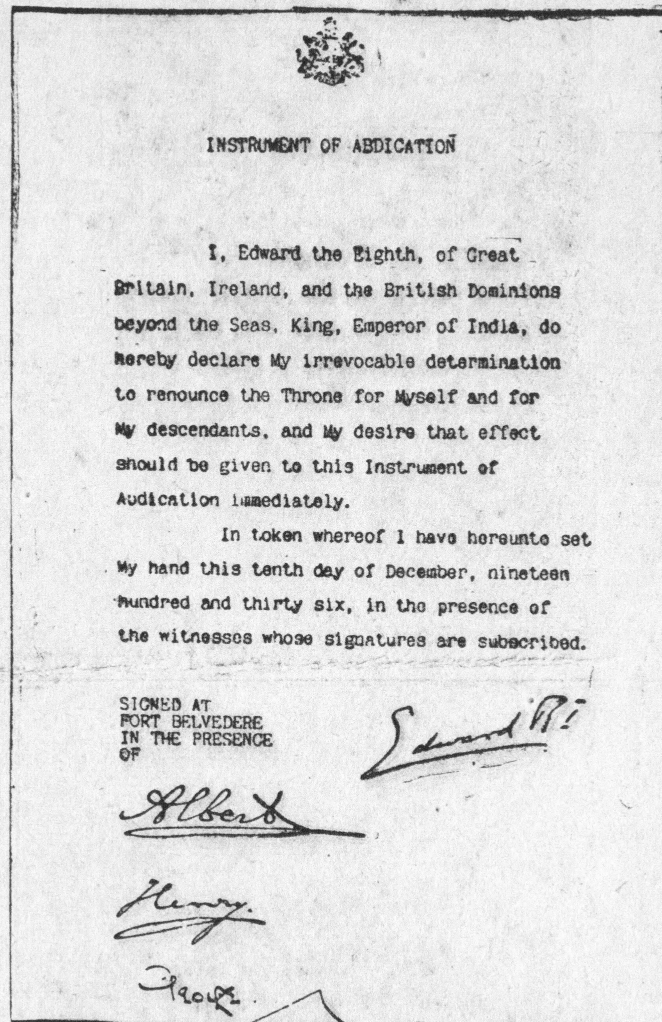
**Smutna statystyka. — Przeszło 3 i pół miliona ludzi zginęło z nędzy i głodu. — Tymczasem przeszło 8 miliardów kg żywności zniszczono w ciągu roku.**

Istniejący przy Lidze Narodów komitet do walki z kryzysem ogłosił niedawno sprawozdanie, wstrząsające tragiczną wymową cyfr.

W ciągu 1 roku: 2 400 000 ludzi umarło z wycieńczenia i głodu, 1 200 000 odebrało sobie życie z nędzy.

Tymczasem spółki i związki handlowe i kartele rolniczo-przemysłowe celem nie dopuszczenia do obniżenia cen produktów rolnych i żywnościowych wobec ich nadmiaru postanowiły zniszczyć je. I tak zniszczono 2 500 000 kg cukru, 568 wagonów zboża, 144 000 wagonów ryżu, 267 000 wagonów kawy, nadto spalono na opał... 432 000 wagonów zboża, 600 000 ctr. mięsa w konserwach, razem 8 miliardów 438 milionów 640 tysięcy kg. artykułów spożywczych.

Srodki żywności, zniszczone w ciągu 1 roku, byłyby wystarczyły na obdzielenie każdego z tych nieszczęśliwych, których głód i nędza pchnęły w objęcia śmierci, 2 344 kg artykułów. Obliczając, według skali najwyższej, roczne spożycie w wysokości 980.02 kg na głowę — zniszczone zapasy byłyby wystarczyły na 3 lata.



INSTRUMENT OF ABDICATION

I, Edward the Eighth, of Great Britain, Ireland, and the British Dominions beyond the Seas, King, Emperor of India, do hereby declare My irrevocable determination to renounce the Throne for Myself and for My descendants, and My desire that effect should be given to this Instrument of Abdication immediately.

In token whereof I have hereunto set My hand this tenth day of December, nineteen hundred and thirty six, in the presence of the witnesses whose signatures are subscribed.

SIGNED AT FORT BELVEDERE IN THE PRESENCE OF

Edward RI

Albert

Henry

George

Dokument abdykacji b. króla angielskiego Edwarda VIII.



Negus, uciekając z Abisynii, zabrał ze sobą nie mniej więcej jak tysiąc szczerosrebrnych mis i talerzy, które wystawił ostatnio na licytację w Londynie.

**Uprowadzenie syna dyplomaty.**

Pomimo walki, prowadzonej w Ameryce przeciw bandytom i porywaczom dzieci, świat podziemny co pewien czas daje znać o sobie. Oto w wieczór wigilijny porwano 15 letniego syna posła Ekwadora, b. Alfaro. Porwania dokonali 3 uzbrojeni bandyci, którzy chłopca umieścili w samochodzie, zabrali mu posiadane pieniądze i wartościowe rzeczy oraz uśpiwszy go opiumowanym papierosem, po 5 godzinach puścili na wolność.

Policji nie udało się wpaść na trop sprawców.

## Prezydent Roosevelt składa hołd Sienkiewiczowi.

### Co na to Jędrzejewicze?

Kolonia polska w Chicago w Ameryce urządziła w 20 rocznicę śmierci Sienkiewicza uroczystą akademię. Na akademię tę nadesłał depeszę prezydent F. D. Roosevelt. Depesza ma treść następującą:

„Henryk Sienkiewicz ma zapewnione miejsce wśród nieśmiertelnych, gdyż stworzył „Quo Vadis”, dzieło wiekopomnego znaczenia o nieśmiertelnym temacie. Z przyjemnością składam hołd mistrzowi pióra, którego dzieła stanowią dziedzictwo całego świata.“

Tak pisze o Sienkiewiczu prezydent Stanów Zjednoczonych. Co na to bracia Jędrzejewicze i ich zwolennicy, którzy lekturę Sienkiewicza usunęli z programów polskich szkół? Prezydent Roosevelt okazał się lepszym od nich znawcą literatury polskiej.

### Skarb w biurku, nabytym na licytacji.

Na licytacji Leeleng pewna kobieta kupiła za 300 zł antyczne biurko.

Oglądając je u siebie w domu, odkryła w nim tajny schowek, w którym znajdowało się kilkanaście dużych nieszlifowanych diamentów, starannie owiniętych w watę. Jak przypuszczają diamenty te, wartości około 150.000 zł, przebywały w schowku od przeszło 200 lat.



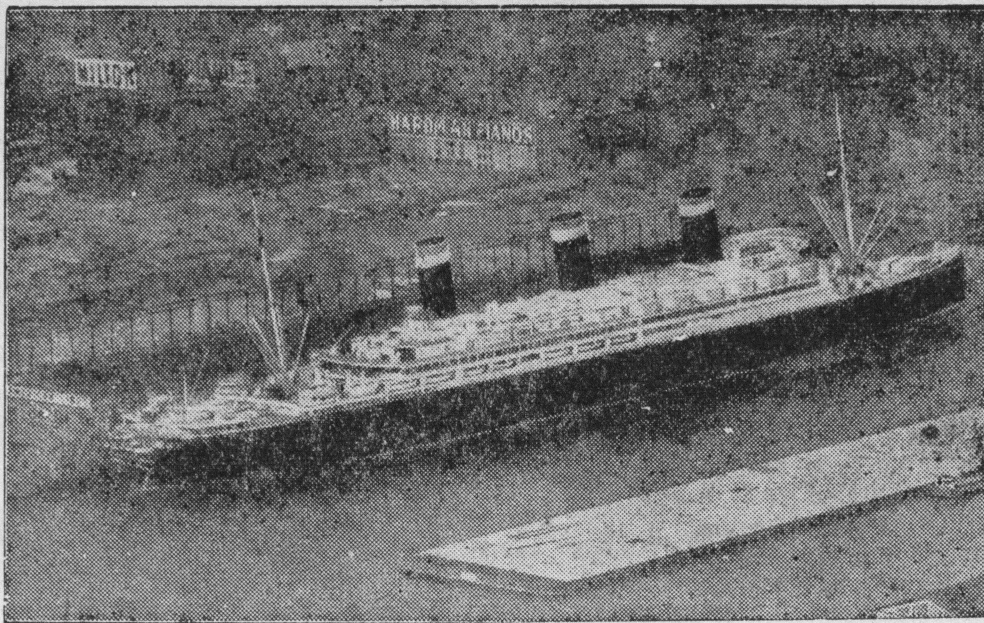
Francuscy lotnicy Péraud i Denis podjęli lot Paryż—Tokio



Ostatnio szalała silna burza na południowych brzegach Anglii, powodując znaczne szkody i liczne wypadki w ludziach.



Japończycy, którzy zostali przy życiu po katastrofie przerwania wału, szukają swego dobytku po spłynięciu wód.



Olbrzymi okręt „Leviathan” z powodu wysokich kosztów eksploatacji zostanie rozebrany.

## Za wiele obchodów.

Ogólnie skarżą się w Polsce na nadmiar obchodów, świąt, uroczystości. Przez ten nadmiar zagubił się niemal zupełnie charakter uroczysty, odświętny, manifestacyjny tych obchodów. Nie ma już w Polsce prawdziwych świąt narodowych, są tylko galówki, urządzane według jednolitego szablonu. Galówki nudne i sztywne. Przeciw tej świętomanii wystąpił sanacyjno-konserwatywne „Słowo” wileńskie, pisząc:

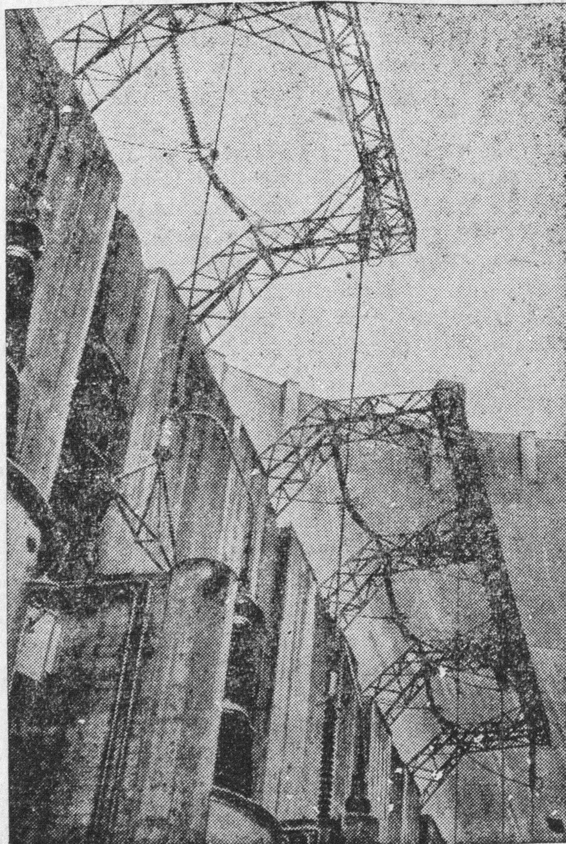
„Nie ma wieczoru, żebym wziąwszy depesze, nie napotkał kilka, ba kilkanaście! uroczystości, o których ogłasza się w prasie polskiej. Oto za chwilę przyniosą mi depesze dzisiejsze. — Jest Liga Morska i Kolonialna, urządza trzydniówkę, aby nas przekonać o potrzebie kolonij dla Polski. Ależ zgóry jesteśmy przekonani, że dla zdobycia kolonij dla Polski potrzebna jest doskonała polityka zagraniczna, mocna armia, uzbrojona w broń nowoczesną, wreszcie bogate społeczeństwo, a już najmniej wałęsanie się po obchodach i ulicach. Ot! już uraziłem organizatorów. Oto już macie ludzi, którzy uważają, że ilość uroczystości stanowczo trzeba zmniejszyć, ale ich uroczystości trzeba koniecznie zostawić. Każda organizacja właśnie tak samo rozumuje”.

Tak samo dygnitarze państwowi ciągle coś celebrują, ciągle przechodzą pod jakimiś bramami triumfalnymi i jeżdżą po kraju salonkami. Stale wszyscy muszą przemawiać i na różnych akademiach wałkuje się w kółko te same frazesy.

„... poprostu prawem inercji, prawem ciągłości zostajemy zaczarowani, steroryzowani tymi trzęsawiskami frazesów, myśl nasza przestaje mieć odwagę wyrwać się z ich koła, inteligencja nasza wkleja się w te frazesy, jak mucha w dnie upalne w kleisty plaster angielski”.

Cat Mackiewicz przytacza słowa Wyspiańskiego: — „Raz dokoła, raz dokoła”.

Niestety, aż nazbyt dużo w tym prawdy.



Na rzece Colorado (w Ameryce Półn.) wybudowano największą tamę na świecie. U stóp tamy stanęła 12 turbinowa elektrownia. Na zdjęciu jej olbrzymie transformatory.

## W sprawie dokonywania potrąceń na pokrycie zaległości podatkowych z należności dostawców.

W okólniku z dnia 27. XI. 1936 r. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż zarządzenie z dnia 21 stycznia 1931 r. L. D. I. 906|3|31, w myśl którego potrącenia na pokrycie zaległości podatkowych z należności dostawców za dostarczoną Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu surówkę ograniczone zostały do 25 proc., przypadających do wypłaty tym dostawcom sum — obowiązuje nadal i winno być stosowane.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu rozciąga moc tego zarządzenia również i na należności, przypadające plantatorom tytoniowym od Dyrekcji Monopolu Tytoniowego za dostarczony surowiec tytoniowy.

### Płonący samolot runął na dach domu, raniąc śmiertelnie troje dzieci.

Nowy Jork. W czasie lotu z Virginii do Alabamy — runął samolot wojskowy z 3 oficerami na pokładzie. Znaleziono samolot rozbity i spalony, w odległości 40 mil od Birmingham. Załoga była martwa.

Inny wojskowy samolot bombowy stanął w płomieniach wkrótce po starcie z lotniska na Long Island. Pilot uratował się przez skok ze spadochronem. Płonący samolot runął na dom mieszk., przy czym 3 dzieci odniosło ciężkie rany.

### W sprawie wysyłki ogierów państwowych w punkty rozpłodowe.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — uwzględniając specjalne warunki naturalne i stosunki rolnicze na obszarze województwa pomorskiego i poznańskiego — przychyliło się do wniosku, zgłoszonego w tej sprawie przez związki hodowców koni i zezwoliło pismem z dnia 12. XII. 1936 Nr. K. II-4-50 na wcześniejszą wysyłkę ogierów państwowych na punkty rozpłodowe w okręgach, objętych działalnością Państwowych Stad Ogierów w Starogardzie, Gnieźnie i Sierakowie, począwszy od pierwszych dni miesiąca stycznia każdego roku. Pomorska Izba Rolnicza.

### Tragiczny bilans świąteczny w Ameryce.

W czasie świąt Bożego Narodzenia zginęło w Stanach Zjednoczonych tragiczną śmiercią 761 osób, z czego padło ofiarami wypadków samochodowych, a 40 spłonęło podczas pożarów choinek. Reszta zabitych padła ofiarą bójek i awantur.




Jeden z amerykańskich dzienników zamieścił karykaturę, przedstawiającą potwornego ptaka (komunizm), który wysiaduje straszne jaja: „wojnę”, nędzę”, „rozruchy”, „spory” itd. Widać, że i w Ameryce dostrzegli niebezpieczeństwo komunizmu w Europie.

**WZAMIAN**

— Daję córce 50.000 posagu. Co mi pan da wzamian?

— Jeśli pan sobie życzy, mogę wystawić pokwitowanie.

**DOBRY SPOSÓB**

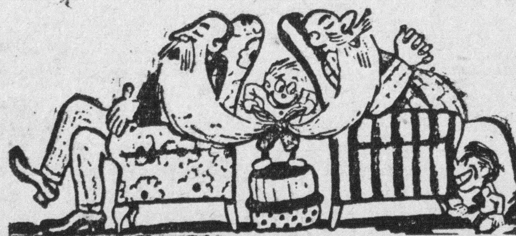
— Powiedz mi, Wandziu, co też podajesz swemu mężowi, wtedy, kiedy mu obiad w domu nie smakuje?

— Całkiem poprostu. Kapelusz, laskę i palto.

**WŁAŚNIE**

— Jak ty wyglądasz. Twarz obandażowana, jak po jakiej bójce. Może odprowadzić cię do domu?

— Dziękuję ci. Właśnie wracam z domu.



*— Uważaj, Jasiu, gdy zawołam „Gotów“, krzykniesz „Ogień“!*

**SZCZEROŚĆ**

— Będziesz mnie kochał, gdy wyjadę teraz na cztery tygodnie?

— Dobre sobie! Kocham cię najbardziej gdy cię nie ma.